

Zenon Skuza

"Tradycja, styl, obyczaj. Szkice krytyczne", Zbigniew Zabicki, Warszawa 1963, Książka i Wiedza, s. 512, 4 nlb. : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 55/4, 621-624

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wany materiał faktograficzny zamyka się w latach 1944—1948, jednak wnioski stąd płynące aktualne są współcześnie i dla współczesności.

W procesie rozwoju kultury polskiej w okresie powojennego dwudziestolecia dostrzega autor historyczną ciągłość, chociaż nie można jej dostrzec w polityce kulturalnej. Polityka kulturalna PPR. prowadzona w latach 1944—1948 opierała się na autentycznym poznaniu zachodzących przemian. Równocześnie silnie, choć nie bez wahań, oddziaływała ideologicznie, zdobywając stopniowo twórców dla nowej hierarchii wartości. Polityka kulturalna lat pięćdziesiątych z doktrynerskimi schematami niosła szereg niesłusznych, błędnych posunięć i z walki o socjalistyczną kulturę nie wyszła zwycięsko. Jednak w okresie tym rozwinęła się „materialna pośrednia i bezpośrednia baza rzeczywistego rozwoju kultury socjalistycznej” (s. 359). Od tej strony przygotowany grunt, przy równoczesnym odejściu od błędnych zasad, a nawiązaniu do doświadczeń, właśnie z lat 1944—1948, umożliwił dalszy szybki i pomyślny rozwój naszej kultury. Ową dominantą procesu kulturowego w Polsce powojennej, stanowiącą o jego historycznej ciągłości, jest rozwój socjalistycznego stylu. Tym optymistycznym akcentem kończy autor swoje kolejne rozważania.

Układają się one w twórczą teoretycznie i metodologicznie całość. Nie tylko postulują integrację humanistyki. Są równocześnie tego postulatu realizacją. To, co spaja szeroko zarysowaną problematykę, określić można mianem „socjologicznej wyobraźni”. Ona organizowała także poprzednie prace autora, układające się w pewien charakterystyczny ciąg, konsekwentnie zmierzający — jak mierniam — ku pełnej teorii kultury.

Maryla Hopfinger

Zbigniew Żabicki, TRADYCJA, STYL, OBYCZAJ. SZKICE KRYTYCZNE. (Warszawa) 1963. „Książka i Wiedza”, s. 512, 4 nlb.

Metaforyczny tytuł pracy Zbigniewa Żabickiego sugeruje niejako punkt wyjścia w jej omawianiu — jest nim właśnie próba wyjaśnienia owej metafory. Wyjaśnienie to wymaga uprzedniej rekonstrukcji przedmiotu badań i stosowanej metody badawczej oraz wyszukania przyczyn, które sprawiły, że przedmiot ów zyskał takie właśnie ujęcie.

Chcąc zrozumieć proces stawania się nowej rzeczywistości kulturalnej w Polsce, musimy zidentyfikować wszystkie zasadnicze cechy wyróżniające współczesność od stanu niegdyśszego. Do przeprowadzenia takiego zabiegu konieczna jest konfrontacja zestrukturalizowanych modeli diametralnie różnych od siebie rzeczywistości kulturowych. Rekonstrukcja modelu wymaga wszakże znalezienia cech konstytutywnych, określających tak a nie inaczej wygląd tego właśnie modelu. Chcąc z kolei odpowiedzieć na pytanie, „co znaczy” dany model, nie wystarczy dokonać jego opisu, należy odkryć dominantę, organizującą wokół siebie poszczególne jego elementy.

Upraszczając bardzo, wypadnie stwierdzić, że słusznym w tym wypadku zabiegiem metodologicznym jest zaproponowana i stosowana przez Żabickiego metoda socjologiczna, sytuująca problematykę kultury współczesnej w kontekście szerszych struktur społecznych, wyznaczonych przez metody badawcze socjologii. Na gruncie tych bowiem metod istnieje — zdaniem Żabickiego — możliwość integracji badań i osiągania pełniejszych rezultatów w badaniach nad kulturą i materiałem historycznoliterackim. Przedmiot badań stąd wynikający nie będzie

się sprowadzał jedynie do analizy samych struktur artystycznych. Przedmiotem tym czyni Żabicki proces kształtowania się współczesnego modelu kultury masowej w Polsce, uwikłany w skomplikowane, empirycznie potwierdzalne współzależności i związki z ogólnym rytmem przemian dokonywających się po rewolucji społecznej w latach 1945—1946 i następnych, z szeroko rozumianą tradycją, z polityką kulturalną, formułującą w generalny sposób jego kierunek i treści.

Dbalność o pryncypia współczesnej kultury masowej w Polsce, o jej wysoki poziom artystyczny, o autentyczne wartości — każe krytykowi postawić znak wątplenia wobec tych wszystkich elementów, które nie mieszczą się w systemie wartości mogących aktywnie uczestniczyć w procesie stawania się nowej rzeczywistości kulturalnej.

Zespół takich właśnie elementów określa Żabicki jako tradycję, którą należy przezwyciężać, nie stawia ona bowiem przed rzeczywistością płodnych poznawczo pytań, jej historiozoficzne propozycje nie tłumaczą złożonych problemów współczesnego życia społecznego i indywidualnego, nie odpowiadają na istotne pytania filozoficzne wynikające ze współczesnej sytuacji. Do tej właśnie tradycji kwalifikują się w równym stopniu pewne wartości epok historycznie odległych, jak np. pozytywistyczne widzenie rzeczywistości i przez nie implikowane programy literackie oraz ich realizacje, a także takie wartości, które uchodzą nawet za współczesne, ale są na gruncie systemu wartościowania krytyka odrzucane.

Do wartości, które mogą i powinny się znaleźć w modelu kultury masowej w Polsce, autor, najogólniej biorąc, zalicza wszystkie zjawiska posiadające autentyczne wartości, stawiające współczesnej rzeczywistości płodne poznawczo pytania — nawet jeśli ich filozoficzne rozstrzygnięcia dalekie są od prawdy, wartości, które ideowo wywodzą się z tradycji rewolucyjnych doświadczeń proletariatu i partii komunistycznych, które pomagają w przezwyciężaniu pozostałości mieszczańskich nawyków i stylu życia, demaskują mechanizm powstawania społecznego zła i które czerpiąc umiejętnie z doświadczeń eksperymentalnej prozy, poezji, dramatu pełnią pozyteczną funkcję wychowawczą.

Tak właśnie pojęta współczesność i jej problemy stanowią w pracy Żabickiego oś centralną. Jest rzeczą oczywistą, że do jej ukonstytuowania doprowadziła tego krytyka określona metoda badawcza, zawsze wspierająca się o pewne ogólne przesłanki, mianowicie o hierarchię wartości wynikłą ze stylu kultury masowej w Polsce.

„[...] »kultura masowa — pisze Żabicki, posługując się sformułowaniem Żółkiewskiego — nie jest tylko produktem industrializacji«, lecz »zjawia się jako zamierzony, organizacyjnie przygotowany i rozwijany rezultat rewolucji społecznej« [...]” (s. 66).

Ze stwierdzenia tego wynika przeświadczenie autora o niecelowości wysnuwania obaw przed molochem kultury masowej, który niesie zagładę kulturze wysoko artystycznej (elitarnej). Tu znajduje się również punkt wyjścia w dyskusji nad tym właśnie typem kultury z teoriami katastrofistów (C. Greenberg, D. Macdonald) i rodzimymi katastroficznymi i hurraoptymistycznymi teoriami na temat kultury masowej w Polsce (Gołubiew, Woźniakowski, Kisielewski i inni, zob. szkice: „Tygodnik Powszechny” o kulturze mas, *Polityka, krytyka i teoria*).

W tym kontekście także rozpatrywane kryterium ilościowe, ilościowych przemian, występuje u Żabickiego, podobnie jak u Żółkiewskiego (*Perspektywy literatury XX wieku*) i Kłoskowskiej (*Kultura masowa*), w funkcji zasadniczego kryterium wyznaczającego realną możliwość rozwoju kultury w Polsce. Tak np.

Żabicki analizując sytuację kulturalną i literacką dochodzi do podobnych uogólnień, jak wyżej wzmiankowani teoretycy, a mianowicie upowszechnienie kultury — możliwe dzięki środkom masowej komunikacji — nie oznacza jej upadku, wyjałowienia. W Polsce nie mamy do czynienia ze zjawiskiem komercjalizacji i celowej homogenizacji kultury, charakterystycznym dla kapitalistycznych stosunków społecznych; wszelka zatem standaryzacja, unifikacja wartości nie wiedzie w kierunku obniżania pułapu wartości, lecz systematycznego jego podwyższania. Wybór bowiem — jak wskazują empiryczne fakty — w tym właśnie kierunku idzie.

Zdecydowanie potępia autor wszelką łatwiznę, wtórność, nieautentyczność, kwalifikując te zjawiska do rzędu kiczu. Pisze Żabicki: „Kiczem są przede wszystkim (choć nie wyłącznie) te zjawiska para-kulturalne, które w warunkach współczesnych usiłują zakonserwować nieaktualne już dziś lub szybko się dezaktualizujące mieszczańskie stereotypy socjologiczne, intelektualne, obyczajowe [...]. Jednakże nasza polityka kulturalna nie tylko (jak amerykańska *mass culture*) apeluje do utrwalonych w masach nawyków i potrzeb, ale równocześnie nawyki te i potrzeby nadal kształtuje i tworzy” (s. 67, 68).

W tym momencie czas na ujawnienie kolejnego elementu omawianej książki. W konstrukcji, której dominantę stanowią problemy współczesności (objętościowo zajmują one nawet najwięcej miejsca), funkcjonuje on najczęściej samodzielnie, zawsze jednak uzupełniając główny tok rozważań autora. Element ten tworzą: z jednej strony — sfera przewyżczanych przez autora wartości („tradycji”), z drugiej zaś — mechanizm formowania nowej świadomości kulturalnej („obyczaju”), stanowiącego egzemplifikację „zamierzonego, organizacyjnie przygotowanego i rozwijanego rezultatu rewolucji społecznej” (s. 66). Obyczaj ów jest — zdaniem Żabickiego — rzeczywistym obrazem świadomości kulturalnej (zbiorowej), stopnia rozwoju socjalistycznego stylu kultury masowej w Polsce. Mówiąc zatem o stylu tej kultury, wprowadza Żabicki zagadnienia rynku wydawniczego i czytelniczej recepcji. Szkoda jednak, że problemom tym nie poświęcił więcej uwagi, że nie podał chociażby pewnej ilości spostrzeżeń mówiących o stawaniu się nowego modelu w różnych środowiskach — w ich regionalnych zabarwieniach. Wydaje się bowiem, że otrzymalibyśmy wówczas jeszcze wnikliwiej socjologicznie umotywowane studium nad współczesną kulturą i jej drogami rozwojowymi.

Wróćmy jeszcze do omawianych wyżej problemów oraz relacji, jakie między nimi zachodzą, i postawmy — zgodnie z tokiem rozważań autora — następane pytania: jakie jest stanowisko kultury masowej wobec tradycji? które elementy tradycji mogą i powinny być przez tę kulturę asymilowane? jakie kryteria wartościowania uznać za racjonalne w procesie selekcji — mając na uwadze potrzebę przewyżczenia wpływu ujemnych wartości, hamujących gruntowną emancypację kulturalną mas? jakie są warunki konstrukcji prawidłowego modelu rozwojowego? jak skutecznie przeciwdziałać ekspansji szmiry? jak wreszcie na tym tle kształtować się powinna funkcja krytyki literackiej?

Chociaż książka Żabickiego nie formułuje jednoznacznych odpowiedzi na postawione pytania, bo jest to zresztą rzecz niemożliwa — stanowi jednak pozycję cenną i bogatą w gruntownie przemyślane refleksje, dotyczące najbardziej ważkich niepokojów i problemów badawczych. Historyczne spojrzenie, poszukiwania genetyczne w badaniu procesu rozwojowego kultury, krytyki literackiej, literatury — pozwoliły Żabickiemu ze znajomością rzeczy określić sens przemian nawet najbardziej aktualnych (przełom październikowy 1956), zarówno w krytyce

(*Henryka Markiewicza tradycje i rewizje*), jak i w literaturze (*Fakty i literatura, W poszukiwaniu formuły*).

Na zakończenie wypada stwierdzić, że można mieć szereg wątpliwości co do niektórych analiz przeprowadzonych przez krytyka. Wyraźnie jednak polemiczny charakter tej książki oraz osobiste zaangażowanie autora w sprawy współczesności rekompensują interpretacyjne uchybienia i — co ważne — eliminują z niej monotonię „zobiektywizowanego opisu” na rzecz propozycji wartościujących.

Zenon Szuca

Włodzimierz Maciąg, *OPINIE I WRÓŻBY. PROZA I KRYTYKA POLSKA DNIA BIEŻĄCEGO*. Kraków (1963). Wydawnictwo Literackie, s. 238, 2 nlb.

Pisząc o najświeższym tomie szkiców krytycznych Włodzimierza Maciąga trudno przeoczyć potrzebę konfrontacji zawartych w nim „opinii i wróżb” z książką poprzednią — *16 pytań* (1961). Nie jest to w tym wypadku zabieg konwencjonalny czy formalny. Dyktują go przede wszystkim względy merytoryczne. Spojrzenie na warsztat krytyczny Maciąga z tej właśnie perspektywy pozwoli dopiero uchwycić w nim współczynnik pewnej ciągłości i zarazem proces określonej ewolucji założeń i metod. Różnice charakteru i koncepcji obu zbiorów są łatwo rozpoznawalne. *16 pytań* to właściwie kolekcja portretów współczesnych pisarzy polskich, *Opinie i wróżby* to, jak wyjaśnia podtytuł, „proza i krytyka polska dnia bieżącego”. Pierwsza z tych książek była oparta na dość tradycyjnym założeniu metodologicznym, zalecającym szukać klucza do procesów ideowych i ogólnoliterackich epoki w osobowości pisarza, w jedności psychologii twórczej. Ale nawet ten „klucz personalny” zawiódł autora jako zasada orientacji w ciągle komplikującym się świecie współczesnych poszukiwań literackich. W rezultacie *16 pytań* nie sprawdziło się jako próba bilansu dorobku współczesnej polskiej prozy dokonana poprzez analizę osobowości autorskich, okazało się natomiast w pełni wartościowym i kompetentnym w argumentacji krytycznej „zbiorem kameralnych portretów”¹.

Sam Maciąg zdaje sobie z tego dobrze sprawę. We wstępie do *Opinii i wróżb* nie ukrywa faktu, że wybrane przez niego poprzednio założenie metodologiczne straciło swoją interpretacyjną nośność, ponieważ „nawet osobowość pisarza stawała się w pewnych warunkach naczyniem wypełnianym przez różne, czasem sprzeczne treści literackie” (s. 6). Maciąg przypisuje ten stan rzeczy kształtującej się w ostatnich latach dość swoistej sytuacji literackiej. Dostrzega w niej nowe elementy — przede wszystkim brak wyraźnie rysujących się nurtów i stylów, narastającą wielokierunkowość tendencji i poszukiwań artystycznych, płynność perspektyw. We wstępie do *Opinii i wróżb* czytamy: „Coraz trudniej przychodzi krytykowi objąć poszczególne okresy literackie jedną formułą krytyczną i coraz trudniej wyodrębnić reprezentatywne nazwiska. Reprezentatywne — nie znaczy najwybitniejsze. Reprezentatywne — znaczy dające obraz głównych kierunków rozwoju literatury jako całości. Idzie o to po prostu, że najwybitniejsi pisarze nie dają się wiązać w grupy i style w sposób tak naturalny, jak to się działo w wieku ubiegłym” (s. 5—6). „Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, wyodrębniającym się zja-

¹ H. Zaworska, *Sztuka zadawania pytań*. „Nowe Książki”, 1961, nr 16, s. 972.